

Dnia 31 października po mszy świętej o godzinie 18³⁰ wyruszyliśmy z kościoła na cmentarz parafialny w Marszu Wszystkich Świętych.

Jeszcze będąc w kościele ksiądz senior Franciszek pobłogosławił przyniesione znicze i lampiony z którymi wyruszyliśmy w drogę.

Po drodze w ciemności i pięknej urokliwej mgłę śpiewaliśmy litanię do Wszystkich Świętych a Prima Madonną była oczywiście znana z Krakowa nasza rodaczka Karina.

Pięknie to wszystko wyszło:

około czterdziestu parafian, dzieci przebrane za swoich patronów świętych, świecące lampiony, ciemność i wszechotaczająca nas mgła.

Na cmentarzu odmówiliśmy różaniec w intencji zmarłych.

Na zakończenie przy krzyżu było uroczyste zakończenie marszu i rozdanie nagród dla najpiękniejszego aniołka.

Ku zaskoczeniu wszystkich zebranych było aż piętnastu najładniejszych aniołów młodszych i cztery trochę starsze (mimo wieku i tak dostały czekolady, książeczki i różańce ufundowane przez Rycerzy Kolumba i księdza Mariana).

Powtórzmy to z pewnością za rok. W końcu to taka nasza polska tradycja a nie jakaś tam amerykańska ! Prawda ?

Wiwat Jezus - lektor Zbyszek Ścisłowicz